



NADZIEJA

„Niewielkie bowiem utrapienia obecnego czasu, gotują bezmiar chwały przyszłego wieku dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to co widzialne, ale w to co niewidzialne. To bowiem co widzialne przemija, to zaś co niewidzialne trwa wiecznie”. (2 Kor 4, 17-18)

W języku codziennym funkcjonuje sporo powiedzeń związanych z nadzieją: „nadzieja umiera ostatnia”, „póki życia, póty nadziei”, czy też „nadzieja jest matką głupich”. Czasami nie uświadamiamy sobie, że takie stereotypowe postrzeganie nadziei ma wpływ na nasze postępowanie. Patrzymy na nadzieję po ludzku, oczekując spełnienia naszych „pobożnych życzeń”. A przecież przedmiotem chrześcijańskiej nadziei nie są nasze pragnienia, ale Boże obietnice. Kardynał Stefan Wyszyński mówił, że nadzieja nie jest matką głupich, ale tych którzy nauczyli się patrzeć daleko.

Życie człowieka jest pełne niepokoju, chaosu, napięć. Źródła tych napięć są dwojakie. Wewnętrzne, czyli te które są w nas, napięcia między ciałem a duszą, o nich pisze św. Paweł „Ciało [...] do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało” /Ga 5,17/. Zewnętrzne, czyli te w relacji „my-świat”. Nasze życie w dzisiejszym świecie cechuje często konformizm, czyli poddanie się opinii większości, dyktaturze mediów, pójdzie z prądem. Człowiek stoi przed dylematem, albo zgodzę się z tym co mówią wszyscy, albo zdobędę się na odwagę i pójdę pod prąd, by odnaleźć Prawdę. Takie postępowanie czyni nas ludźmi „nie z tego świata”. Grozi nam potencjalne wykluczenie i samotność. „Samotność to taka straszna trwoga”, śpiewał Dżem. Najważniejsze jest, abyśmy mieli przekonani, że nie jesteśmy samotni, jest z nami Jezus „miejcie odwagę. Jam zwyciężył świat!” /J 16,33/. My, jako chrześcijanie mamy być wpatrzeni w Jezusa, On jest naszą Nadzieją, On daje inną perspektywę, perspektywę wieczności.

Codziennie jesteście narażeni na pokusy i propozycje, które oferuje nam świat, ciało i diabeł. To trzej najwięksi wrogowie nadziei. Pierwszy to świat, czyli wszystko to co widzialne, co kusi swoim kształtem, pozornym pięknem, co zdaje się być atrakcyjne, a czasami nawet dobre. Świat skłania nas do tego, abyśmy byli tacy jak wszyscy, zachowywali się jak wszyscy, myśleli jak wszyscy, najlepiej tylko o sobie, a nie o Bogu. Drugi wróg to ciało i nadmierne skupianie się na jego wymaganiach, może to być pogoń za zdrowym odżywianiem, sportem, liczeniem kalorii, godzinami spędzonymi na siłowni, skupianie się na swoim ciśnieniu, cholesterolu. Trzeci wróg to diabeł, który przekonuje nasze „ja”, że jest najważniejsze, że mogę zaspokoić wszystkie moje potrzeby, jak się postaram i popracuję osiągnę wszystko, bez Boga. Aby się oprzeć tym zagrożeniom, potrzebna jest pokora, stanięcie w Prawdzie i otwarcie na działanie Ducha Świętego.

Jak żyć tym Słowem Pana? Wszyscy żyjemy jakąś nadzieją i wartość naszego życia zależy od nadziei, jaką żyjemy. Nadzieja chrześcijanina, to nadzieja na przyście Chrystusa i ufne oczekiwanie na wypełnienie Jego obietnic.

„Niewielkie bowiem utrapienia obecnego czasu, gotują bezmiar chwały przyszłego wieku dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to co widzialne, ale w to co niewidzialne. To bowiem co widzialne przemija, to zaś co niewidzialne trwa wiecznie”. (2 Kor 4, 17-18)

Kiedy codziennie żyjemy perspektywą wieczności, to czego doświadczamy odczytujemy też w tej perspektywie. Nasze relacje, postępowanie nie są nastawione na doraźną pomyślność czy zadowolenie, ale na nieprzemijające dobro. „Kto ma nadzieję, żyje inaczej” /Encyklika „Spe salvi”/.

Nadzieja w naszym życiu ukazuje się poprzez konkretny czyn, a takim czynem jest modlitwa. Święty Augustyn definiuje modlitwę jako ćwiczenie pragnienia. Moje spotkanie z Bogiem rozszerza serce na nową rzeczywistość, na Boga i na służbę drugiemu człowiekowi. Dzięki modlitwie otwieramy się na wielką nadzieję i stajemy się jej nosicielami.

Czym dla mnie jest nadzieja? Co jest jej źródłem?

Kilka lat temu byłam na pogrzebie, był to pogrzeb męża mojej koleżanki z pracy tzw. świecki pogrzeb. Najpierw pokaz slajdów, zdjęć z życia zmarłego, później coś na kształt świeckiego kazania celebrysa ubranego w togę i na koniec przemowa przyjaciela, kolegi z pracy. Całość zakończyła się odprowadzeniem zmarłego na miejsce pochówku, koniec... Do dziś gdy to wspominam mam ciarki na plecach... Pustka, beznadzieja... Zmarły, był to, jak to często się dziś powtarza człowiek sukcesu – prezes jednej z większych firm na Śląsku, szczęśliwy mąż i ojciec - pieniądze, zdrowie, miłość i kariera, po ludzku miał wszystko. Jednak nie mogę się pozbyć wrażenia pustki, która mi pozostała po całej ceremonii, zabrakło tam Istoty - wiary. Wiary, która daje nadzieję. Sakramentu, który umacnia. Zawsze, kiedy wracam do tego wspomnienia dziękuję za łaskę wiary, za rodzinę, która mnie wprowadziła do Kościoła, za wspólnotę ludzi wierzących, którzy dają mi świadectwo wiary, za sakramenty. Za Jezusa, który pokonał śmierć, który daje siły, by z nadzieją patrzeć w przyszłość. „Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy” /Hbr 1,11/. Życie nie kończy się na tej ziemi, jesteśmy tutaj tylko przechodniami, dlatego warto dobrze się przeglądać, aby zobaczyć to co niewidzialne. L.

Nadzieja wypływa wprost z wiary zasilanej miłością. Ich rozdzielenie lub brak którejs, powoduje że w życiu jest pustka, jest smutek i sensu się nie znajdzie. R.

Dla mnie źródłem nadziei jest Krzyż Chrystusa. Dzięki temu wiem, że jeśli Ktoś zrobił to także dla mnie, poświęcając swoje życie, to dlaczego ja nie miałbym próbować odwdziżyć się za to po prostu służąc bliźnim. Dlatego też ta moja nadzieja przez małe ale i duże N, to umieć podać bliźniemu kubek wody lub wręcz być tym kubkiem wody dla potrzebujących. P.

„Żyć nadzieją, a nie złudzeniami”. Mogę powiedzieć, że to moje motto życiowe. Choć Jezus uczy mnie cierpliwości, to On nigdy mnie nie rozczarował. Nadzieja, że On wie lepiej, uczy mnie każdy mój wybór, decyzję konsultować z Nim i oddawać się prowadzeniu Ducha Świętego. M.

Grupa XXIV

„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)

Duszpasterstwo osób żyjących w stanie wolnym Archidiecezji Katowickiej „Grupa 33” www.grupa33.pl